

**Depesza
E. Gierka
do D. Urbany**

WARSZAWA (PAP) — W związku z 75 rocznicą urodzin honorowego przewodniczącego Komunistycznej Partii Luksemburga DOMINIQUE URBAINY, I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK przesłał Jubilatowi depeszę z serdecznymi życzeniami.

**Spółeczeństwo
polskie
przeciwko
bombie „N”**

WARSZAWA (PAP) — Co raz mocniej brzmi głos protestu społeczeństwa przeciwko planom produkcji i wprowadzenia do arsenału NATO broni neutronowej.

Na zebraniu pracowników i studentów Politechniki Warszawskiej podjęto 29 bm. rezolucję protestującą przeciwko bombie neutronowej.

Senat Politechniki Warszawskiej również podjął rezolucję protestującą przeciwko broni neutronowej. Czytamy w niej m.in. „Wyrażamy głębokie zaniepokojenie, dającym się ostatnio zaobserwować brakiem postępu w procesie rozbrojenia i podejmowanymi próbami produkcji nowych rodzajów broni masowej zagłady. Dlatego też solidaryzujemy się w pełni z tymi wszystkimi siłami w świecie, które zespala się wokół działań na rzecz odzyskania i rozbrojenia. Wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec zmierzających do produkcji broni neutronowej i dalszego zbrojenia w Europie Zachodniej”.

**Ludność
świata**

Nowy Jork (PAP) — Według danych najnowszego rocznika demograficznego ONZ, liczba ludności na świecie przekroczyła w 1978 roku 4 mld.

Artykuł zamieszcza przebieg powoła ludności naszego globu: 2,394 mld osób, Europa — 476 mln, Afryka — 412 mln, Ameryka Łacińska — 333 mln, Związek Radziecki — 269 mln, Ameryka Północna — 238 mln i Oceanie — 21,7 mln.

Największy przyrost ludności notuje się w Afryce, Azji i Oceanii. W większości krajów Afryki i Azji stopa przyrostu wynosi 2 do 3 proc., przyjętych wniosków europejskich roczny przyrost ludności wynosi niecały procent.

Najwyższą stopę urodzeń zanotowano w Nigerze, Zambii, Malawii i Togo (51-52 na 1000 osób), natomiast najniższą w RFN (9,9), Szwecji (11,9), Anglii (12,1), Belgii (12,2), Szwajcarii (12,3) i Holandii (12,9).

Kobiety żyją najdłużej w Norwegii — 77,83 lata, natomiast mężczyźni — w Szwecji — 72,07. W większości krajów afrykańskich średnia długość życia nie przekracza 50 lat, a w 21 z nich wynosi poniżej 40 lat.

Posiedzenie Sejmu PRL

■ Rozwój gospodarki żywnościowej ■ Realizacja wniosków wyborców ■ Projekt nowelizacji ustawy o radach narodowych ■ Zmiany w składzie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) — 29 bm. obradował Sejm PRL. Było to pierwsze w sesji wiosennej posiedzenie. Tematem poselskiej debaty były żywo dotyczące każdego mieszkańca kraju sprawy rozwoju rolnictwa i produkcji żywności. Po informacji rządu przedstawionej przez premiera PIOTRA JAROSZEWICZA, rozwinęła się dyskusja, w której wystąpiło 12 posłów, a wśród nich reprezentanci klubów poselskich.

Pozytywnie oceniając podejmowane przez rząd działania mające na celu coraz pełniejsze zaspokajanie potrzeb żywnościowych społeczeństwa, a także łagodzenie występujących w tej dziedzinie trudności — Sejm podkreślił konieczność dalszej konsekwentnej realizacji przez wszystkie organa państwowe, instytucje i organi-

kowskiego na ministra Kultury i Sztuki. Izba wysłuchiwała odpowiedzi na interpelację poselską w sprawie funkcjonowania telekomunikacji.

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 12.00. W ławach Rady Państwa — Edward Gierek wraz z przewodniczącym Rady Hen-

rykiem Jabłońskim. W ławach rządowych — prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i członkowie gabinetu.

Marszałek Sejmu Stanisław Gucwa trzykrotnie uderzeniem laski marszałkowskiej otworzył pierwsze w sesji wiosennej posiedzenie.

Chwila milczenia uczcił Sejm pamięć zmarłego niedawno posła Zbigniewa Zaluskiego.

Porządek dzienny posiedzenia uzupełniony został punktami: „Zmiana w składzie Rady Ministrów” oraz „Interpelacje i zapytania poselskie”.

W pierwszym punkcie porządku dziennego Izba zapoznała się z informacją rządu o realizacji uchwały Sejmu z listopada 1974 r. o dalszą poprawę wyżywienia narodu i rozwoju rolnictwa oraz o pro-

gramie realizacji uchwały XI Plenum KC PZPR. Informację tę przedstawił Sejmowi prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz. Rozwój rolnictwa i gospodarki żywnościowej — stwierdził on — jest warunkiem osiągnięcia społecznych celów naszej strategii rozwoju kraju i budownictwa socjalistycznego. Dlatego programowi wyżywienia narodu nadajemy najwyższy priorytet, czynimy jego realizację wspólną sprawą wszystkich Polaków. (Przemówienie P. Jaroszewicza zamieszczamy na str. 2).

Następnie rozpoczęła się poselska dyskusja nad informacją rządu, w której jako pierwsi zabrali głos reprezentanci klubów poselskich. Jedni ukazywali mówcy na konkretnych przykładach z poszczególnych regionów. Siłą motoryczną postępu w rolnictwie — akcentowali posłowie — powinien być jego sektor społeczny. O roli państwowych gospodarstw rolnych w tworzeniu nowoczesnego rolnictwa i lepszym zaspokajaniu żywnościowych potrzeb społeczeństwa mówił m. in. pos. Mieczysław Ziętek (PZPR) — zwracając uwagę na nowe, korzystne zjawiska w podejmowanej przez PGR-y wszechstronnej współpracy z sektorem indywidualnym. Gospodarstwa państwowe przejmują np. obsługę kooperujących z nimi gospodarstw indywidualnych w swoim rejonie — co sprzyja właściwemu programowaniu produkcji specjalistycznej.

Gospodarowanie ziemią: ten temat przewijał się niemal we wszystkich wypowiedziach posłów, którzy zwracali uwagę, iż tu właśnie upatrywać należy największe rezerwy w produkcji rolnej. Zwracano uwagę, że każdemu przejęciu ziemi w inne ręce towarzyszyć powinno zwiększenie wydajności z hektara. Nie tracąc z oczu dominującą rolę gospodarstw uspołecznionych w zagospodarowywaniu gruntów Państwowego Funduszu Ziemi — wskazywano — trzeba

zwrócić większą uwagę na możliwości jej wykorzystania przez dobre, specjalistyczne gospodarstwa chłopskie. Mówił o tym pos. Zenon Kowalewski (bezp. ChSS) — wskazując, iż gospodarstwa takie powinny być w większym niż dotychczas stopniu wykorzystywane do produkcji preferencji materiałnych, lepszego zaopatrzenia, z usługowej działalności spółdzielni kółek rolniczych.

Przejmowanie ziemi przez użytkowników indywidualnych wiąże się — zdaniem pos. Stanisława Rostworowskiego (bezp. ChSS) — ze sprawami kształcenia rolników i podnoszenia ich kwalifikacji zawodowych. Sprawom oświaty rolniczej poświęcono w debacie wiele miejsca zwracając uwagę, że kształcenie rolnicze powinno odbywać się bez odrywania młodzieży od środowiska i zadań produkcyjnych.

Sprawy kwalifikacji zawodowych stawiali też posłowie w odniesieniu do pracowników służby rolnej. Pos. Janina Banasik (ZSL) zwróciła uwagę, że służba rolna urzędów gminnych jest niekiedy w zbyt małym stopniu przygotowana do bezpośredniej współpracy z rolnikami w procesie produkcji specjalistycznej. Często rolnik ma do czynienia raczej z referentami — niż doradcami i organizatorami. Mówiąc o stylu pracy służby rolnej posłowie akcentowali, że należy oddzielić służbę rolną urzędów gminnych i SKR-y od zbędnej

biurokracji. Zarówno w referacie jak i w dyskusji podkreślano, że



Jednym z potentatów naszego przemysłu maszynowego jest Fabryka Obrabiarek Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu. Zakład produkuje kilka odmian automatów tokarskich, a także wiertarki i tokarki sterowane numerycznie. NA ZDJĘCIU: Jan Janecki przy rozruchu automatu tokarskiego. CAF—Rosiak—telefoto

2,5 mln członków w szeregach ZSMP

WARSZAWA (PAP) — W tych dniach mija dwa lata od powołania wspólnej organizacji młodzieży pracującej miast i wsi — Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Organizacja, skupiająca obecnie ponad 2,5 mln członków działających w ponad 66 tys. kołach, skutecznie podejmuje różnorodne problemy życia, nauki i pracy młodzieży, szczyty się wieloma cennymi inicjatywami społecznymi i produkcyjnymi, mówiono o nich w trakcie zakończonej niedawno a trwającej od września ub.r. kampanii sprawozdawczo-wyborczej w ogniwach i instancjach ZSMP w całym kraju. Analizie wniosków, postulatów i propozycji zgłoszonych podczas kampanii poświęcone było 29 bm. Plenum Zarządu Głównego ZSMP, na którym przyjęto uchwałę precyzującą nowe zadania i idee — wychowawcze i społeczno — produkcyjne wzbogacające program działania Związku.

Zarówno w referacie jak i w dyskusji podkreślano, że

W kampanii sprawozdawczo-wyborczej była pierwszą tak powszechną płaszczyzną oceny dorobku młodego Związku, potwierdziła spore możliwości jeszcze lepszej, efektywniejszej pracy. Od momentu powstania ZSMP rekomendował ponad 140 tys. swych najlepszych członków w szeregi partii. Organizacja wypracowała wartościowe formy pogłębiania przez młode pokolenie wiedzy o partii, jej programie, o tym co należy czynić dla zwiększenia udziału młodych w całokształcie życia naszego kraju.

Nowa podróż J. Cartera

BUENOS AIRES (PAP) — Prezydent USA, Jimmy Carter, przybył we wtorek do stolicy Wenezueli — Caracas, rozpoczynając tu ten sposób podróż do czterech krajów Ameryki Łacińskiej i Afryki. Następnym etapem podróży prezydenta będzie Brazylia, skąd udamy się do Nigerii i Liberii.

Pościg za porywaczami Aldo Moro

RZYM (PAP) — Korespondent PAP, Waldemar Kedaj, pisze:

29 bm., w czternastym dniu od czasu porwania Aldo Moro w Rzymie, policja włoska nadal koncentrowała swe wysiłki na poszukiwaniach ewentualnej kryjówki, w której terroryści mogą przetrzymać. Władze śledcze, na podstawie zeznań świadków rekonstruując przeróżne hipotezy sposobu i drogi ucieczki terrorystów po dokonaniu zamachu, by w ten sposób z jak największym prawdopodobieństwem ustalić miejsce, w którym mogą znajdować się dziś porywacze i ich więźni.

Pewną sensację w Rzymie wywołała propozycja, z jaką wystąpił turyński dziennik „La Stampa” aby obecny prezydent Włoch Leone, już obecnie złożył dymisję (mimo że wybory prezydenckie są wyznaczone na grudzień br.), a nowym prezydentem został wybrany, zdaniem gazety, Moro. Propozycję tę odrzucił zarówno organ Chrześcijańskiej Demokracji „Il Popolo” jak i komunistyczna „Unità”, nazywając ją nieprzemysłową i ryzykowną.



Podróż Leonida Breżniewa

MOSKWA — Sekretarz generalny KC PZPR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew, udał się w podróż, podczas której odwiedzi szereg miast Syberii i Dalekiego Wschodu. W podróży towarzyszą mu członkowie Biura Politycznego KC PZPR, minister Obrony ZSRR, Dmitrij Ustinow i kierownik Wydziału KC Leonid Zamiatin.

Narada w Moskwie

MOSKWA — W środę zakończyła się w Moskwie narada konsultacyjna przedstawicieli ruchów pokoju z Bułgarii, Czechosłowacji, Kubu, Mongolii, WRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR poświęcona problemowi działalności informacyjno-wywiadowczej.

Demonstracje we Włoszech

RZYM — Pod hasłami „Przec z faszyzmem”, „Przec z strategią napięcia” odbyły się w Rzymie antyfaszystowskie demonstracje na apel włoskich partii demokratycznych i związków zawodowych. Jego uczestnicy protestowali przeciwko bandyckim napadom bojówek neofaszystowskich.

Chiny — EWG

BRUKSELA — W utworzony przybył do Brukseli z tygodniową wizytą oficjalną minister handlu zagranicznego CHRL, Li Ciang. Głównym punktem programu wizyty będzie podpisanie 5 kwietnia br. porozumienia handlowego z Europejską Wspólnotą Gospodarczą, przynajmniej Chiny klauzula największego uprzywilejowania.

Milosz Minic przebywał w ZSRR

MOSKWA — Po zakończeniu krótkiej wizyty w ZSRR członek prezydium KC ZKJ, szef dyplomacji jugosłowiańskiej, Milosz Minic opuścił do środka Moskwy. Prowadził on rozmowy z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Andrejem Gromykiem. Został też przyjęty przez Leonida Breżniewa.

Sytuacja w Libanie

BEJRUT — W Libanie południowym panował w środę spokój. W rejonie przetrwania ognia można było słyszeć tylko pojedyncze strzały. Oddziały sił ONZ obserwujących dalszy bieg sytuacji na północy od Tyru, w Libanie znajduje się już około 1200 żołnierzy w „błkitnych kaszkach”.

UNESCO

PARYŻ — W siedzibie UNESCO w Paryżu podano do wiadomości, że Republika Zielonego Przylądka została 144 członkiem Organizacji NZ dla Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO).



PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowane, rano zamglenie i lokalne mgły. Temperatura maksymalna 14-16 st., minimalna 4-6 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych.

JUTRO — miejscami przelotne deszcze. Nadat ciepło.

IMIEŃNIA: Amelita i Kwiryna. (b)

UCHWAŁA SEJMU PRL

Sejm PRL — po wysłuchaniu wystąpienia prezesa Rady Ministrów oraz po przeprowadzonej dyskusji — przyjmuje do zatwierdzenia informację rządu o realizacji uchwały Sejmu z dnia 21 listopada 1974 r. o dalszą poprawę wyżywienia narodu i rozwoju rolnictwa oraz o programie realizacji uchwały XI Plenum KC PZPR.

Sejm pozytywnie ocenia podejmowane przez rząd działania mające na celu coraz pełniejsze zaspokajanie potrzeb żywnościowych społeczeństwa, a także łagodzenie występujących w tym zakresie trudności. W ostatnich latach rozbudowano bazę techniczną rolnictwa, podniósł się poziom wiedzy i kultury rolnej, objęto rolników bezpłatną opieką lekarską i ubezpieczeniem emerytalnym, wzrosło zainteresowanie pracą w rolnictwie i zaangażowanie wsi na rzecz produkcji rolnej. Następują też pozytywne zmiany w samej strukturze rolnictwa.

Sejm podkreśla konieczność dalszej konsekwentnej realizacji, przez wszystkie organa państwowe, instytucje i organizacje obsługujące rolnictwo, uchwały Sejmu z 1974 r., w oparciu o wytyczne polityki rolnej, określonej przez PZPR z udziałem ZSL, polityki

kojarzenia wzrostu produkcji rolnej z wszechstronnym unowocześnieniem rolnictwa oraz systematyczną poprawą warunków życia ludności wiejskiej.

Sejm — aprobując rządowy program realizacji uchwały XI Plenum KC PZPR — podkreśla szczególną potrzebę skupiania uwagi na sprawie pełnego i racjonalnego wykorzystania produkcyjności ziemi, zwiększenia produkcji pasz, wzrostu produkcji zwierzęcej, podnoszenia wiedzy i umiejętności rolników oraz pracowników wszystkich działów gospodarki żywnościowej. Niezbędny jest dalszy rozwój przetwórstwa i bardziej racjonalne gospodarowanie surowcami rolnymi, lepsze wykorzystanie środków produkcji w gospodarce żywnościowej, a także zapewnienie niezbędnych dostaw środków dla produkcji rolnej.

Sejm PRL wyraża przekonanie, że działania rządu i wszystkich organów państwowych, aktywność organizacji samorządu rolniczego, wspólny wysiłek rolników i pracowników gospodarki żywnościowej, przy poparciu ogółu ludzi pracy, przyczynią się do dalszego postępu w realizacji programu dalszej poprawy wyżywienia narodu i rozwoju rolnictwa. (PAP).

z trzech województw

PLENARNE POSIEDZENIE WKPP W SUWAŁKACH

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Suwałkach. W czasie obrad, oceniono pracę za rok ubiegły i przyjęto podstawowe kierunki działania na rok 1978, wynikające z uchwały VII Zjazdu PZPR, II Krajowej Konferencji Partyjnej oraz z programu przyjętego na Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Suwałkach. W obradach uczestniczył zastępca przewodniczącego CKKP — Stanisław Mleczko i sekretarz KW PZPR — Eugeniusz Lubowicki.

Głównym zadaniem WKPP w ubiegłym roku była wszechstronna działalność zmierzająca do dalszego organizacyjnego, politycznego i ideowego umocnienia organizacji partyjnych. Dużą wagę przywiązywano do zapewnienia prawidłowej realizacji przez instancje pierwszego stopnia wniosków WKPP w sprawie jakościowego i ilościowego rozwoju wojewódzkiej organizacji partyjnej. W działalności tej osiągnięto znaczne sukcesy. W latach 1976-1977 w szeregu partii wystąpiło 4161 kandydatów. Najczęściej są to młodzi robotnicy i rolnicy.

Podczas plenum wybrano również nowe prezydium WKPP. (Stk)

KOLEGIUM MINISTERSTWA ZDROWIA W SUWAŁKACH

W dniach 28 i 29 bm. przebywał w woj. suwalskim wice-minister Zdrowia i Opieki Społecznej — Tadeusz Szlachetkiewicz. W trakcie pobytu wiceminister spotkał się z wojewodą suwalskim — Edwardem Gierkiem.

Ciąg dalszy na str. 2

Po XI Plenum KC PZPR

Nie po raz pierwszy obrady plenarne KC partii poświęcono wyżywieniu narodu. Na ostatnim Plenum analizie poddano czynniki warunkujące rozwój gospodarki żywnościowej; poczynając od rolniczego wykorzystania ziemi i problemu paszowego, a na zoopatrzaniu rolnictwa w środki produkcji i roli przemysłu przetwórczego skończywszy. Odnieśliśmy sprawę tę do sytuacji naszych trzech województw, w których rolnictwo — z racji charakteru regionu — jest wiodącą gałęzią gospodarczą.

Dlaczego tak dużo uwagi poświęca się gospodarce ziemnej? Z kilku względów. Przede wszystkim — użytkownik rolny ubywa (industrializacja i urbanizacja, zagęszczenie sieci komunikacyjnej, „letnie domki”, ośrodki rekreacyjno-wypoczynkowe), zaś ludność przybywa. W 1946 roku na jednego mieszkańca kraju przypadało 0,86 ha, obecnie — 0,55 ha. Za dziesięć lat — będzie mniej niż pół ha. Ten nieodwracalny proces zmusza do intensywnego wykorzystania pozostałych gruntów, zwłaszcza w naszym regionie, gdzie inne gałęzie gospodarki narodowej, rozwijają się coraz dynamicznie.

Tymczasem nie cała ziemia rolnicza jest racjonalnie użytkowana. Tu też jest kilka przyczyn. Podstawowa — dotyczy zbyt częstych zmian właścicieli gruntów. Jest to skutek społeczno-demograficznych przemian na wsi. W konsekwencji część gruntów bywa czasowo wylądowana z produkcji, część jest dzierżawiona, inne znowu zbyt długo wydają się nieproduktywne. Takich gruntów jest sporo, gdyż we władaniu PZP znajduje się w kraju co dwadzieścia hektarów — co piętnaście. Ziemie te nie rodzą jak inne, czekając na trwałe zagospodarowanie. Pomimo tego „czekanie” niekiedy wydłuża się, czego dowodem jest fakt, iż w ostatnim dziesięcioleciu fundusz ziemi ciągle oscyluje wokół 1,5 miliona hektarów. Plenum zaleciło więc usprawnienie obrotu ziemią.

Inna sprawa dotyczy wykorzystania potencjalnych możliwości planotwórczych gruntów. Nie styliśmy z posiadania dużej ilości żyznych gleb (w kraju 16 proc., u nas zaledwie

kilka). Pod względem waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej — obejmującej ogół warunków glebowo-klimatycznych — wszystkie trzy województwa okupują miejsca pod koniec piątej dziesiątki. Oprócz czynników obiektywnych (ostrzejszy klimat, niski

CZYNNIKI POSTĘPU

stopień zmeliorowania) są jednak takie, jak słaby poziom nawożenia mineralnego, wapnowania, niestosowanie prawidłowych zasad agrotechnicznych. Trudno to czymkolwiek tłumaczyć. I tak plony roślin paszowych, decydujące o rozwoju hodowli, są niższe od możliwych do uzyskania nawet o kilkadziesiąt procent. Zatem zwiększenie produktywności ziemi jest główną rezerwą w warunkach naszego regionu.

Wiążę się z tym bezpośrednio problem paszowy. Wiele lat mówimy o konieczności zwiększenia zasobów pasz własnych i ograniczenia kosztownego importu zbóż, mączek i olejnych. Niestety, wytyczne i programy nie dają spodziewanych efektów. Swego czasu np. głośno było o rozszerzeniu uprawy zbóż. Jeśli jednak porównać

wyniki na przestrzeni kilku lat okazuje się, że udział zbóż w strukturze zasiewów nie uległ widocznemu zwiększeniu. W rezultacie hodowlę opiera się w znacznym stopniu o pasze treściwe pochodzące z zakupu. Dotyczy to zwłaszcza PGR, RSP i SKR oraz indywidualnych gospodarstw specjalistycznych w hodowli.

Na tym tle bliższą osiągnięcia hodowców — uczestników konkursu „Pasze jak złoto”. Laureaci uzyskali plony roślin pastewnych kilkakrotnie wyższe od swoich sąsiadów. Konkurs naturalnie nie jest celem samym w sobie, stąd też pierwszorzędnym zadaniem staje się upowszechnienie racjonalnej gospodarki paszowej wśród innych rolników.

Na XI Plenum KC partii jednym z głównych tematów było zoapatrzanie rolnictwa w środki produkcji. Znaną są przecież kłopoty z nabywaniem węgla, nawozów mineralnych, ciągników produkcji krajowej, niektórych in-

nych maszyn, czy wreszcie wyrobów hutniczych na cele budowlane. Najprostsze byłoby odwołanie się do statystyki i porównanie tego, czym rolnictwo dysponowało np. w 1970 roku, a co posiada obecnie. Zanotowano przecież wysoki przyrost zasobów środków trwałych i obrotowych, i wszyscy o tym wiemy.

Z drugiej jednak strony przyrost nie o- z- znacząco zaspokaja potrzeb. Dlatego też podjęto nowe decyzje. Postanowiono jeszcze przed pracami wiosennymi zakupić za granicą 50 tys. ton nawozów azotowych, przeznaczonych także ekstru 5 miliardów złotych na rozwój inwestycji w gospodarstwach upowszechnionych. Banki spółdzielcze natomiast otrzymały dodatkowe środki finansowe na kredytowanie inwestycji chłopskich. Rolnictwo naszych trzech województw ten zastrzyk zapewne także odczucie.

Trzeba zdać sobie jednak sprawę, że wpływ środków do rolnictwa nie rozwiąże wszystkich jego nagrzanych problemów. Chodzi o to, by wykorzystać je efektywnie, by dążyć do wysokiego przyrostu produkcji. Ale nie zawsze tak bywa. Przykładowo „Agrom” informuje, że w jednostkach gospodarki uspołecznionej bardzo szybko wzrasta zużycie części zamiennych, mimo że sektor ten dysponuje najnowszym i najnowocześniejszym sprzętem. Nie wszędzie po prostu o maszynach należy się dbać. Sprzęt zamiast pracować w polu, stoi w warsztatach oczekując na naprawę.

Inny przykład: w styczniu br. ukazały się nowe przepisy w sprawie przydziału węgla dla rolników. Uwzględniono w nich słuszne postulaty hodowców bydła, by za sprzedane mleko mogli zakupić opał. Niestety, w lutym jeszcze w niektórych jednostkach handlowych nie respektowano zarządzenia, bo ... go nie znano. Czy można dziwić się rozgoryczeniu producentów rolnych, skoro przepisy doszły do ich wiadomości, a nie były stosowane?

Wspomnieliśmy na początku o przemysle rolno-spożywczym. Rzecz w tym, by wszystko, co rolnictwo wyprodukuje, można było przetworzyć i przetranszować na rynek. Praktyka dostarcza tutaj różnych przykładów. Znaną są przypadki zmarnowania w jednym z naszych województw kilkadziesiąt tysięcy sztuk jaj, zepsucia wielu ton — w okresie nadzwyczajnego urodzaju — truskawek, niszczenia odpadków z przemysłu mięsnego, bo mące przerobowe „Bacutilu” są zbyt skromne. Przykłady można mnożyć.

W każdej branży coś się znajdzie. Nie o to chodzi. Sedno w tym, by nie uронić nic, co ziemia wyda. A więc idzie o rozwój lokalnego przetwórstwa, opartego o wykorzystanie prostych niezasobów i racjonalną, planową gospodarkę surowcami.

HENRYK KIN

z zagranicy



Segregacja rasowa w RPA. „No blankes — Non whites” — czyli „dla kolorowych” — głosi napis na schodach na perony stacji kolejowej w Johannesburgu. Biali mieszkańcy korzystają z osobnych schodów. CAF—Camera Press

Bez komentarza

„PLUSKWI” NA EKSPORT

Z licznych publikacji prasy zachodniemieckiej wiadomo, że „pluskwy”, czyli mikroaparaty podsluchowe — mimo głośnych protestów opinii publicznej — mnożą się w lokalach instytucji i mieszkaniach prywatnych osób o różnych poglądach, nie wyłączając wyższych funkcjonariuszy służby państwowej. Ostatnio MAD (wojskowy wywiad RFN) i agenci tej służby rozwijają działalność zagraniczną. Okazało się, że w austriackim mieście Innsbruck MAD śledziła i podsłuchiwała rozmowy pani Holz, sekretarki b. ministra obrony RFN, Lebera. Świadoma faktu inwigilacji p. Holz zwróciła się o pomoc do znanego innsbruckiego adwokata, który dał jej dżynną radę: uniknąć kontaktów z wojskowym wywiadem zachodniemieckim, który czuje się w tym mieście austriackim jak u siebie, w kolońskiej kwatrze.

OBLAWA Z ZAMKNIĘCIAMI OCZYMA

Pod naciskiem opinii publicznej minister spraw wewnętrznych W. Brytanii, Merlyn Rees, zgodził się na wydalenie z kraju Wielkiego Drakona Ku-Klux-Klanu, D. Duke’a, który przybył z USA w celu dokonania wymiany doświadczeń z brytyjskimi pobratymcami. Policja odpowiedziała ministerstwu, że nie może polecenia wykonać, ponieważ nie sposób odnaleźć Drakona KKK.

A tymczasem Duke na prawo i lewo udzielał wywiadów radiowych i telewizyjnych, pozując do pamiętkarzy fotografów i stroju swej ekstremistycznej organizacji przed gmachem parlamentu.

BEZROBOTNYM BYĆ!

Na łamy całej prasy zachodniemieckiej dostał się ostatnio młody obywatel RFN, Engelbert Hüging spod Kolonii. Jako jeden z szeregu młodej armii bezrobotnych przez dłuższy czas bez rezultatu szukał zatrudnienia. Wreszcie wpadł na pomysł. Przypomniał sobie, że od dziecka wyróżniał się wśród rówieśników sukcesami sportowymi, szczególnie w tenisie stołowym. Zaczął więc godzinami ćwiczyć przeróżne style, dochodząc do pingpongowej perfekcji.

Osiągnął laur mistrza RFN w tenisie stołowym. Zdobył „dobrą prasę” — jego nazwisko pojawiło się na pierwszych stronach najpopularniejszych gazet budząc powszechny podziw, ponieważ był do tej pory zawodnikiem nie znanym w szerszych kręgach sportowych. Jednocześnie jednak spotkał się z zadziwiającymi komentarzami niektórych sprawozdawców: „No, tak, na to było go stać! Nigdzie nie pracuje, to może trenować całymi dniami!” A Hüging — szczerze przyznaje, że nie chodziło mu o laury, chciał tylko zwrócić na siebie uwagę, licząc na to, że ktoś zaofiaruje mu pracę. I nadał na to liczyć, czekając choćby na skromną propozycję. (PAI)

Usprawniając budownictwo

„ETOB” w BZB

W pomocy dniach — przy pomocy Centrum Informatyki Przemysłu Budowlanego — uruchomiony został w siedzibie BZB w Białymstoku ośrodek obliczeniowy „EtoB”, który obsługiwać będzie przedsiębiorstwa budowlane działające na terenie naszych trzech województw. Ośrodek wyposażony został w zestaw komputerowy „Odra 1305”.

Ośrodek pracuje już na dwie zmiany obsługując 25 przedsiębiorstw należących do 6 jednostek. Wykonuje obliczenia między innymi w zakresie planowania, limitowania i rozliczania środków produkcji, stanów materiałowych i rozliczania budów, ewidencji środków trwałych, ewidencji osobowej, ewidencji i rozliczeń w zakresie usług sprzętowych i transportowych.

Zorganizowanie ośrodka obliczeniowego wpłynie niewątpliwie na usprawnienie działalności przedsiębiorstw budowlanych — montażowych. (rk)

Leczy przyroda

O dużych możliwościach wykorzystania w praktyce medycznej ludowych środków leczniczych mówi popularnonaukowy film pt. „Przyroda w białym kitlu”, realizowany przez filmowców leningradzkich. Zapoznaje on z pierwszą radziecką kliniką terapii roślinnej (lecznicze zioła), działającą w Irkucku. Z powodzeniem stosuje się tutaj metody leczenia i profilaktyki chorób wzdych, wreszcie ziołowej, ziołowej i jeli. Tytuł pacien- tów korzysta z doświadczeń ludowego lecznictwa, opartych na działaniu roślin leczniczych. Wśród bohaterów filmu jest znany entuzjasta ludowej medycyny Buigari — Piotr Dimko, który postawił do dyspozycji współczesnej nauki tysiąc starych receptur. (FAP)

Dużymi krokami... w kierunku doliny Bugu

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze posiada na Białostocczyźnie 20 oddziałów, w tym 9 zakładowych. W 212 kolach i klubach działa ponad 12 tys. członków. W roku ubiegłym rzesza ta powiększyła się o 2 tys. osób. Szeroki jest aktywny turystyczny składający się z tysięcy organizatorów turystyki, 250 przewodników turystyki kwalifikowanych, dwustu przewodników turystycznych, 145 społecznych i 74 społecznych przyrody, 142 strażników ochrony przyrody i 74 społecznych opiekunów zabytków. Punkty Informacji Turystycznej i Poradnik Krajoznawczy obsługuje 35 tys. osób. Ponadto zorganizowano 256 odczytów i seminariów, w których uczestniczyło 11 tys. osób.

Taka powszechność zorganizowanego wypoczynku stawia Białostockie Towarzystwo w czołówce krajowej. We wszystkich podstawowych formach ruchu turystycznego coraz większą rolę odgrywa turystyka kwalifikowana, która, jak się szacuje, objęła zeszłego roku ponad 22 tys. statystycznych uczestników. Większość z nich wzięła udział w prawie tysiącu imprez. Największym powodzeniem cieszy się wycieczki piesze i rejsy żeglarskie.

„Żegluga Mazurska” rozpoczyna sezon 21 kwietnia

„Żegluga Mazurska” 21 kwietnia inauguruje tegoroczny sezon „białej floty”. Do dotychczasowych wodnych szlaków wiodących przez WIELKIE JEZIORA MAZURSKIE (Giżycko — Mikołajki — Ruciane przez jeziora i kanały, Giżycko — Węgorzewo, Mikołajki — Ruciane i przebiegiem szlasy w Gułowie, Mikołajki — Pisz, POJEZIERZE SUWALSKO-AUGUSTOWSKIE (Augustów — Przewięź, Augustów — Szwabów, Pisz — Szwabów — Gąwrychuda — na jeziorze Wilczy, rzeka NAREW — Łomża — Nowogród — Ostróda — Nowogród), doszła nowa, bardzo interesująca trasa przebiega od „Żegluga Gdańska”, wiodąca przez rejon OSTRÓDZKO-ŁEWSKI i KANAŁ ELBLĄSKI (Ostróda — Elbląg, Ostróda — Łomża, Ostróda — Staro Jablonki i Ostróda — Buczyniec). Na tej nowej trasie otwarcie sezonu nastąpi 1 maja br.

Ogółem w br. „Żegluga Mazurska” będzie dysponować dziewiętnastoma statkami mogącymi jednocześnie zabrać 2145 osób i pięcioma motorówkami dysponującymi 31 miejscami. Dodatkową atrakcją tegorocznego sezonu będą przejażdżki pięcioposobowymi wodolotami rozwijającymi szybkość do 60 km/godz. Dzięki temu będzie można w stosunkowo krótkim czasie poznać duży obszar jezior, ich piękno i urok.

Przewidziano także rejsy lokalne i wieczorne rejsy spacerowe połączone z dancem. Nową propozycją turystyczną są trzydniowe wycieczki statkiem i autokarem na Pojezierze Mazurskie na trasie: Giżycko — Węgorzewo — Giżycko, Giżycko — Mikołajki, Mikołajki — Ruciane połączone ze zwiedzaniem Giżycka, Węgorzewa, Kętrzyna, dawnej kwa-

tery Hitlera w Gierłożu, Świętej Lipki, Reszla.

W okresie sezonu po jeziorze Niegoćin będzie kursował „tramwaj wodny” zapewniający połączenie Giżycka z Rydzewem i Wilkaszami. 60-osobowy ślizg o szybkości 45 km/godz. obsługiwać będzie natomiast rejsy Giżycko — Mikołajki — Ruciane a także jednogodzinne rejsy w Giżycku i Mikołajkach.

Wiosną i jesienią urzędować będą po wielkich jeziorach mazurskich wycieczki i szkolnych oraz organizacji młodzieżowych. Wyłącznie dla młodzieży przygotowane rejsy pod hasłem „Uczymy się i bawimy na statku” połączone ze zwiedzaniem ciekawych miejscowości wzdłuż trasy, konkursem geograficznym z nagrodami, grami i zabawami.

Premiowe bony oszczędnościowe PKO — korzystną lokatą gotówki

Wśród wielu form lokowania oszczędności w PKO, coraz większą popularnością cieszą się premiowe bony oszczędnościowe PKO. Od wypuszczenia 1 lipca 1971 r. pierwszej emisji bonów do chwili obecnej wprowadzono już cztery emisje. Każda emisja, wypuszczana jest na ogólną sumę 1 mld zł i obejmuje jeden milion numerów bonów, każdy po 1 tys. zł. Bony wypuszczane są w wartościach po 1 tys. zł, 500 zł i 250 złotych.

Bony nie są oprocentowane, natomiast przez okres dwudziestu lat od daty wypuszczenia, uczestniczą w 100 losowaniach premii. Losowania przeprowadzane są 15 lutego, 30 marca, 15 maja, 30 czerwca, 15 sierpnia, 30 września, 15 listopada i 30 grudnia. W losowaniach uczestniczą wszystkie nie wylosowane bony dotychczasowych emisji.

W każdym losowaniu wylosowuje się na każdą emisję bonów 2.100 premii na łączną kwotę 7,1 mln zł, a mianowicie: dwie premie po 200 tys. zł, sześć premii po 100 tys. zł, setna część premii po 50 tys. zł, jedenaście premii po 15

tys. zł, dziesięć premii po 10 tys. zł i 2038 premii po 2,5 tys. zł. W wylosowanej premii uczestniczą także bony oszczędnościowe, które były w każdym czasie zgłoszone do wykupu według wartości nominalnej.

Na koniec lutego br. mieszkańcy woj. białostockiego w premiowych bonach oszczędnościowych zgłoszyli do wykupu w PKO mieli już ogółem 2.100 premii na łączną kwotę 7,1 mln zł. W najbliższym, kolejnym 15 losowaniu premialnych bonów oszczędnościowych, które odbędzie się 30 marca br. rozlosowanych zostanie 27.300 premii na łączną kwotę 92,3 mln zł. (n)

W łomżyńskiej samoobronie

Prace społeczne wykonywane przez jednostki samoobrony w woj. łomżyńskim, obejmują budowę i naprawę linii telefonicznych, świetlik i klubów wiejskich, zbiorników przeciwpożarowych itp. Działaniem do rozwijania czynów społecznych było wprowadzone przez Województwo Inspektorat Obrony Cywilnej w Łomży współzawodniczo formacji samoobrony.

Ogółem w ciągu dwu ubiegłych lat członkowie oddziałów samoobrony z woj. łomżyńskiego przepracowali 160 tys. godzin, wykonując prace wartości około 3,6 mln zł. Na wyróżnienie zasługują oddziały z Szumowa, Kobylna, Borzym, Rajgród i Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. (tjb)

Chrońmy wody — źródło życia

Pod tym hasłem obchodzony będzie w dniach 1—7 kwietnia XII Międzynarodowy Tydzień Czystości Wód. Organizatorami Tygodnia są: Polski Związek Wędkarski z Ligą Ochrony Przyrody — pod patronatem Frontu Jedności Narodu.

Głównym celem obchodów jest kontynuowanie działalności profilaktycznej — propagandowej, mającej na celu szeroką popularyzację tak ważnej idei — ochrony i kształtowania środowiska naturalnego, ochrony wód przed zanieczyszczeniami oraz właściwej gospodarki zasobami wodnymi, stanowiącymi dobro ogólnonarodowe.

W Tygodniu Czystości Wód, organizowane będą spotkania poświęcone m.in. sprawom

oszczędnej gospodarki wodą. Wojewódzki Związek Spółdzielni Mleczarskich wystąpił w tej sprawie z apelem do podległych zakładów. Problem ochrony wód przed zanieczyszczeniami będą też tematem pogadanek w szkołach.

Zastrzeżenia i uwagi pod adresem czystości i ochrony wód przyjmuje „Zielony telefon” przy Ośrodku Badań i Ochrony Środowiska w Białymstoku nr 253-78 (czynny od 7.30 do 15.30) oraz nr 255-00 (w godz. 15.30—7.30). (tas)

Muzeum Wojska na 35-lecie LWP

W tym roku obchodzimy 60-lecie odzyskania niepodległości oraz 35 rocznicę utworzenia Ludowego Wojska Polskiego. Z tej okazji białostockie Muzeum Wojska zorganizuje kilka ciekawych wystaw, ukazujących tradycje walk niepodległościowych, dzieje polskiego oręża oraz braterstwo broni łączące LWP z armiami krajów zaprzyjaźnionych.

Od 29 kwietnia do 15 maja br. Muzeum Wojska eksponować będzie swoje zbiory na wystawie w Pradze. W Centralnym Muzeum Armii Czechosłowackiej pokazane zostaną rezerwy i tkaniny twórców ludowych, poświęcone żołnierzom LWP. W październiku br. nastąpi otwarcie w Białymstoku stałej galerii pt. „Żołnierze w sztuce ludowej”, unikalnej w skali krajowej.

8 maja br. przewiduje się również otwarcie stałej galerii rezezy o tematyce batalistycznej znanego polskiego artysty Edmunda Majkowskiego. Z tej okazji zostanie wybitny pamiątkowy medal.

Muzeum Wojska zorganizuje także wystawę obładową, poświęconą 35-leciu LWP. W listopadzie br. otwarta zostanie wystawa, poświęcona 60-leciu odzyskania niepodległości przez Polskę. Przewiduje się także zorganizowanie dwóch konferencji naukowych. Ich tematem będzie historyczne znaczenie bitwy pod Lenino oraz 60-lecie odzyskania niepodległości.

Uroczystym momentem w obchodach 35-lecia LWP będzie wręczenie sztandaru białostockiemu Muzeum, Wojska, ufundowanego przez Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty”. (s)

Najlepsi racjonalizatorzy przemysłu lekkiego

Poważną rolę w upowszechnianiu wśród szalóg przemysłu lekkiego nowatorskiej produkcji i pracowniczego myślenia technicznego oraz aktywizacji działalności zakładów racjonalizatorów spełniają ogłaszane co roku przez Związek Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego konkursy o tytuł produkującego KTR oraz najlepszych racjonalizatorów.

Ostatnio podsumowane wyniki współzawodniczenia racjonalizatorskiego za rok ubiegły. Wśród ocenionych ośmiu Klubów Techniki i Racjonalizacji pierwsze miejsce przyznano KTR Łomżyńskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Narew” w Łomży, na II miejscu uplasował się klub BZPB „Fasty”, III miejsce zajął KTR Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego „Pasmanta” w Białymstoku.

W konkursie indywidualnym racjonalizatorów uczestniczyło 31 osób z dziesięciu zakładów pracy. Tytuł mistrza racjonalizacji zdobył Stanisław Saniewski z Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, przed Henrykiem Gruszczyńskim z łomżyńskiego „Narwi”. Trzecie miejsce zajął Aleksander Fronczek z BZPB im. Sierżana.

W konkursie o tytuł najlepszego racjonalizatora z dziedziny BHP zwyciężył Henryk Fronczek z Łomżyńskich

ZPB „Narew”. Drugie miejsce przypadło w udziale Mieczysławowi Łaskarskiemu z zambrowskiej „bawelny”, a trzecie miejsce — Kysardowi Rozewskiemu z Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Warmia” w Suwałkach.

We współzawodniczeniu o tytuł najlepszego racjonalizatora pierwsze miejsce zajęła Ewa Korolczuk z ZBZPB w Zambrowie, drugie miejsce przypadło Zofii Dzienisiewicz z Fabryki Wyrobów Runowych „Biruna” w Białymstoku, a trzecie — Elżbiecie Trockiej z Augustowskich Zakładów Obuwia.

W walce o tytuł najlepszego racjonalizatora — młodzieżowca zwycięstwo odniósł Jerzy Karwacki z Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Łomży. Na drugim miejscu uplasował się Stanisław Łoś z BZPB „Fasty”, trzecie miejsce zdobył Tadeusz Dorokiewicz z Zakładów Obuwia w Siemiatyczach. (gen)

gdzie została rozbrojona i „porwana” Niemcom rakietą V-1. W trakcie budowy jest prototyp trawaty, która już w tym roku pływ będzie po Bugu — od Niemrowa do Drohiczyzny. Trawaty te będą przybywać w miarę, jak będzie rosła popularność tego rodzaju epływów, na Du-

najcu cieszą się one przecież dużym powodzeniem. Powstała też strefa chronionego krajobrazu. Warto się zastanowić, czy nie należałoby przekazać dla PTT-K obiekty, które pozostaną w Mielniku po wyrobie kredy. Po adaptacji można byłoby je przeznaczyć na stancje.

Program ciekawy, określa podstawowe cele i kierunki działania, a także możliwości inwestycyjne. Jednak najlepszy program wymaga gospodarskiego myślenia, dobrej roboty i inicjatywy.

L. TARASIEWICZ



Fot. Z. ZAREMBA

